GAZETA KRAKOWSKA

Nro 71.

Z KRAKOWA DNIA 5 WRZEŚNIA 1813 Roku W NIEDZIELĘ.

Z Warszawy d. 28 Sierpnia.

JW. Jenerał Baron Bennigsen, naczelny dowodca woyska Rossyyskiego nazwanego Polskiem, wydał do niego następuiący

ROZKAZ DZIENNY.

"Żołnierze woyska Polskiego! Skończyło się zawieszenie broni, i znowu na przeciw nieprzyiacielowi wyſtępuiecie. Rozwiiaią się dla was nowe wawrzyny na polu sławy w obcey ziemi, i Europa oczekuie niecierpliwie ieszcze raz dzielnego usiłowania z waszey ſtrony, aby was potem mogła nazwać słusznie uspokoicielami świata. — Pożądana ta chwila nie ieſt daleka, a Bóg, opiekuiący się orężem Rossyyskim wspiera widocznym sposobem obrońcow dobrey sprawy, i wyſtawia na zemſtę ich miecza zuchwałego i nieposkromionego nieprzyiaciela. — Woysko Francuzkie składa się teraz tylko z reszty zbiegłych niedobitkow, ktorzy będąc świadkami zgonu niezliczoney liczby swoich pozoſtałych w Rossyi, mogli iedynie posłużyć do zaniesienia trwogi do ich siedlisk, i uwiadomienia Francyi, ile woyna przeciw Rossyanom w ich kraiu ieſt dla niey szkodliwą i wbrew iey interessom.

"Mocarſtwa, sprzymierzone przedtem z nieprzyiacielem naszym, poznawszy, iak dalece to przymierze ieſt dla powszechnego dobra fatalnem, iuż go opuściły. Auſtrya nawet walczy pospołu z nami w tey chwili. — Jeszcze iedno zwycięztwo, a szkodliwy wpływ tego tak dumnego nieprzyiaciela będzie zniszczony.

Dawni żołnierze! Męztwo wasze iuż tylokrotnie doznane, przywiązanie wasze do religii, miłość ku naszemu Monarsze i oyczyznie krwią waszą ſtwierdzone, uwalniaią mię od zachęcania was do nowych usiłowań. Każdy krok, ktory uczynicie, dążyć będzie, nie wątpię, do chwały, i nigdy nie wypuścicie z pamięci tego coście winni oyczyznie waszey, i czego spodziewać się po was ma prawo. A wy młodzi woiownicy, wezwani z łona szczęśliwey naszey krainy, abyście na ten sam puścili się zawod, okażecie w skutku, iż ieſteście godnemi nosić imie Rossyanina. Naypierwsza lekcya bicia nieprzyiaciela dana wam iuż była roku przeszłego w

siedzibach waszych obok tego, co wam było naymilszem; nimeście co to iest żołnierz poznali, dopełnialiście iuż powinności iego, i postawieni w szeregach obrońcow oyczyzny waszey przelewaliście krew strumieniami.

Winszuię sobie, że w woysku, któremu mam zaszczyt dowodzić, znayduię woiownikow, którzy pod czas ostatniey woyny przeciw Francyi walczyli pod moiem dowodztwem w bitwach, które będą w woyskowych dzieiach Rossyi wiecznie pamiętnemi, a którzy w ow czas kray nasz od nieprzyiacielskiego napadu zabezpieczyli. Szczęście, iakie mię spotyka, iż ieszcze między niemi staię, zaręcza mi wcześnie za nowe zwycięztwa.

Poznał świat, czego Rossyanin może dokazać na ziemi państwa swoiego, ale niechayże raz ieszcze pozna, iak iednomyślnie działa ze sprzymierzeńcami swoiemi, i z iakim zapałem stara się wszędzie na imie prawdziwego woiownika zasłużyć.

(Pod.) *Jenerał dowodzący naczelnie woyskiem Polskiem*
Baron Bennigsen.

Z Wiednia d. 19 Sierpnia 1813.

Ukończenie

MANIFESTU

N. Cesarza Austryackiego, Krdla Węgierskiego i Czeskiego.

Krotko przedtem kazał ogłosić Cesarz Napoleon: "Ze proponował kongres pokoiu w Pradze, gdzie mieli się stawić pełnomocnicy Francyi, Ziednoczonych Stanow Ameryki północney, Danii, Króla Hiszpańskiego i wszystkich sprzymierzonych rządow, a drugiey strony Anglii, Rossyi, Pruss, Hiszpańskich rokoszanow, innych oraz sprzymierzencow tey woyny toczącey massy, dla założenia węgielney podstawy trwałego pokoiu.„ — Komu uczyniono te propozycye, iaką drogą, w iakiey dyplomatyczney formie, przez kogo mogły nastąpić? to było zupełnie niewiadomem gabinetowi Wiedeńskiemu, który tylko przez pisma publiczne dowiedział się o tychże propozycyach. Jak wreszcie takowy proiekt mogł bydź choć rozpoczętym, iak z połączenia rożno rodnych żywiołow, bez żadney — iednozgodnie przyiętey zasady, bez żadney podług planu urządzoney przedwstępney pracy, mogły wyniknąć układy o pokoy, to było tak trudnem do poięcia, iż godziło się cały proiekt uważać raczey za igraszkę uroienia, aniżeli za uczynione szczere wezwanie do wielkiego politycznego kroku.

Obeznana dokładnie z trudnosciami w uzyskaniu powszechnego pokoiu Austrya, długo myślała nad tem, czyliby do tego odległego i trudnego w dopięciu celu powoli i krok za krokiem zbliżyć się nie można, i w tych widokach wynurzyła rownie przed Francyą, iak przed Rossyą i Prussami, myśl lądowego pokoiu. Nie stało się to dla tego, aby dwor Austryacki mogł powątpiewać na chwilę o konieczności i wartości przeważaiącey pokoiu, od wszystkich wielkich Mocarstw wspólnie ułożonego i zawartego; — pokoiu, bez którego nie można się spodziewać bezpieczeństwa i pomyślności dla Europy; nie stało się to dla tego, aby dwor ten mniemał, że ląd stały mogłby istnieć, gdyby przestano kiedy uważać odłączenie Anglii za złe, niosące śmiertelne ciosy! Układy, które proponowała Austrya, gdy już przez odstraszaiące oświadczenia Fran-

tyi, znikła wszelka nadzieia należenia Anglii do wspólnych usiłowań uzyskania pokoiu, miały bydź tylko uważane iako stanowcza część szczegółowa oczekiwanych większych układow prawdziwego, powszechnego Kongressu pokoiu; miały one służyć za przygotowanie do niego; miały dostarczyć przedwstępnych warunkow do przyszłego, głownego traktatu, i przez długi rozeym lądowy utorować drogę obszernieyszym i gruntownieyszym układom. Gdyby stanowisko widzenia, z którego Austrya brała rzeczy, inney iak tey było istoty, w ten czas zapewne Rossya i Prussy, połączone z Angliią przez naywyraźnieysze układy, nie byłyby nigdy skłoniły się do dania słuchu wezwaniom gabinetu Austryackiemu.

Gdy iuż dwory Rossyyski i Pruski, pochlebnem dla N. Cesarza wiedzione zaufaniem, oświadczyły gotowość przychylenia się do kongressu pokoiu za pośrednictwem Austryi, w ten czas wypadało bydź pewnym o zupełnem przychyleniu się Cesarza Napoleona, i ułożyć się z tey strony względem środkow, które bezpośrednio do układow o pokoy doprowadzić miały. W tym celu postanowił N. Cesarz posłać do Drezna, w ostatnich dniach Czerwca, swego Ministra Spraw Zewn. Skutkiem tego wysłania był układ dnia 30 tegoż mca zawarty, przez który Cesarz Napoleon przyiął ofiarowane przez N. Cesarza pośrednictwo do powszechnego, a gdyby ten nie mogł przyyść do skutku, do tymczasowego lądowego pokoiu. Miasto Praga przeznaczone zostało na zebranie się kongressu, a w dniu 5tym Lipca miały się rozpocząć układy. Dla zyskania czasu, iakiego one wymagały, postanowiono w powyższym układzie, że Cesarz Napoleon rozeymu z Rossyą i Prussami do dnia 20 Lipca zawartego, przed dniem 10 Sierpnia nie wypowie; N. Cesarz wziął zarazem na siebie obowiązek, skłonić Rossyyski i Pruski dwory do podobnego z ich strony oświadczenia.

Ułożone w Dreznie warunki przesłano potem tym obudwom dworom. Lubo przedłużenie rozeymu połączone było z nieiedną obawą, z nieiedną dla nich nieprzyzwoitością, iednakże wszelkie względy przeważyło w nich życzenie dania nowego dowodu ich ufności w N. Cesarzu, okazania oraz światu, że nie zaniedbuią, choćby naysłabszego i nayograniczeńszego widoku uzyskania pokoiu, i że nie chcą odsuwać od siebie żadnego usiłowania, któreby drogę do niego utorować mogło. W układzie dnia 30 Lipca zawartym ta tylko iedynie zaszła zmiana, że ponieważ ostatnie umowy nie mogły bydź tak szybko ukończone, przeto rozpoczęcie się Kongressu do dnia 12go Lipca odłożonem zostało.

W tym czasie N. Cesarz nie mogąc się zrzec nadziei położenia stanowczego końca przez powszechny pokoy cierpieniom ludzkości i wstrząśnieniom politycznego świata, postanowił także uczynić nowe kroki do rządu W. Brytanii. Cesarz Napoleon nie tylko z pozorowem upodobaniem przyiął ten zamiar, ale nadto ofiarował sam, dla skrocenia rzeczy, pozwolić przeiazdu przez Francyą osobom, maiącym bydź w tym celu wysłanemi z Anglii. Gdy to iuż miało bydź wykonanem, znalazły się niespodziane trudności; zwłoczono wydanie paszportow

)2(

od czasu do czasu pod błahemi pozorami, a nakoniec zupełnie odmowiono. Wypadek ten ſtał się nowym i znakomitym powodem do wielkich i sprawiedliwych powątpiewań względem szczerości kilkokrotnie przez Cesarza Napoleona uczynionych publicznie zapewnień o iego skłonności do pokoiu, zwłaszcza, iż podług powtarzanych iego oświadczeń, musianoby w ten czas właśnie uwierzyć, że goraco pragnie pokoiu morskiego.

Tymczasem NN. Cesarz Rossyyski i Król Pruski mianowali Pełnomocnikow na Kongress pokoiu, i opatrzyli ich w nader dokładne inſtrukcye. Pełnomocnicy ci przybyli dnia 12 Lipca do Pragi, rownie iako i Miniſter, ktoremu Cesarz poruczył interessa pośrednictwa.

Układy, gdyby wcześnie nie wzięły takiego obrotu, z ktorego możnaby spodziewać się z pewnością pożądanego skutku, nie mogły trwać iak do dnia 10go Sierpnia. Do tego czasu przedłużono rozeym za pośrednictwem Auſtryi; polityczne i woyskowe położenie Mocarſtw, ſtanowiska i potrzeby woysk, ſtan kraiow przez nie zaiętych, gorące życzenie sprzymierzonych Monarchow, aby położyć koniec dręczącey niepewności, nie dozwoliły dalszego przedłużenia. Wszyſtkie te okoliczności wiadome były Cesarzowi Napoleonowi; wiedział on, iż trwanie układow przez trwanie rozeymu koniecznie oznaczone było. Wszakże oprocz tego nie mogł Cesarz Napoleon łatwo ukryć przed sobą, iak wiele szczęśliwe skrocenie i pomyślny wypadek rozpocząć się maiącego dzieła, zawisły od iego poſtanowień.

Z naywiększym smutkiem musiał się wkrotce N. Cesarz przekonać, iż ze ſtrony Francuzkiey nie tylko nie uczyniono żadnego kroku w celu przyśpieszenia wielkiego dzieła, ale i owszem tak poſtępowano, iak gdyby miano pewny zamiar zwlekania układow i zniweczenia pomyślnego ich skutku. Był wprawdzie w mieyscu Kongressu Miniſter Francuzki, nie miał atoli zlecenia przedsiębrać cożkolwiek, dopokiby nie przybył pierwszy Pełnomocnik. Nadaremnie oczekiwano od dnia do dnia przybycia tego pierwszego Pełnomocnika. Dopiero d. 21 Lipca dowiedziano się, iż tamuiąca okoliczność, ktora zaszła między Francuzkiemi i Rossyysko-Pruskiemi Kommissarzami przy zawarciu przedłużenia rozeymu, przeszkoda małey nader wagi, ktora nie mogła mieć żadnego wpływu na Kongress pokoiu, i za pośrednictwem Auſtryi mogła bydź szybko i bez trudności załatwioną, miała wyiaśnić i usprawiedliwić owe zadziwiaiące opoźnienie. Gdy iuż i ten pozor załatwiono, przybył nakoniec pierwszy Pełnomocnik Francuzki do Pragi d. 28 Lipca, w 16 dni po wyznaczonym czasie do rozpoczęcia Kongressu.

W pierwszych zaraz dniach po przybyciu tego Miniſtra, zaledwie iuż iaka pozoſtała wątpliwość względem losu kongressu. Kształt, w iakim pełnomocnictwa miały bydź oddane i obuſtronne oświadczenia rozpoczęte, punkt, względem ktorego iuż wcześniey ze wszyſtkich ſtron mowiono, ſtał się celem sporow, ktore niweczyły wszyſtkie usiłowania iednaiącego Miniſtra. Widoczna niedoſtateczność inſtrukcyi udzielonych Pełnomocnikowi Francuzkiemu, zatamowała bieg rzeczy na dni kilka. Dopiero dnia 6go Sierpnia Pełnomocnicy Francuzcy podali nowe oświad-

czenie, przez które zachodząca trudność w względzie kształtu nie została w cale zniesioną, a układy ani na ieden krok ku ich istotnemu celowi nie posunięto. Do dnia 10go Sierpnia upłynął czas na niepotrzebnem przesyłaniu sobie nawzaiem not względem tych przedwstępnych pytań. Rossyyscy i Pruscy Pełnomocnicy nie mogli iuż działać potem czasie; zakończono kongres, a postanowienie Austryi rozstrzygnięte zostało iuż naprzód; przez obrot, iaki wziął kongress, przez dokonane iuż teraz przeświadczenie się o niemożności pokoiu i przez niewątpliwe od dawna stanowisko widzenia, z którego N. Cesarz uważał głowną między stronami sprzeczność; przez zasady i zamiary sprzymierzonych, w których Cesarz swoie własne uznał; nakoniec, przez naywyraźnieysze dawniey zrobione oświadczenia, czyniące niepodobnem wszelkie dalsze opaczne zrozumienie.

Cesarz widzi się bydź zniewolonym do tego kroku z głębokim smutkiem, ciesząc się iedynie tem przekonaniem: że wyczerpano wszelkie środki, aby uniknąć wznowienia walki. N. Pan przez trzy lata dążył z niezmordowaną wytrwałością do tego, aby drogą łagodną i poiednawczą mógł osiągnąć możność założenia podstawy, prawdziwego i trwałego pokoiu dla Austryi i Europy. Usiłowania te spełzły; nie masz iuż żadnego środka, żadney ochrony, iak tylko biorąc się do oręża. Cesarz bierze się do niego, bez osobistego roziątrzenia, z bolesney potrzeby, z powinności, którey się oprzeć nie można, z powodow, które każdy wierny swemu państwu obywatel, które świat, które sam Cesarz Napoleon w chwili spokoyności i sprawiedliwości, uzna i pochwali. Usprawiedliwienie tey woyny, tak iest głęboko i wyraźnie wyryte w sercu każdego Austryaka, rownie iak każdego Europeyczyka pod iakiemkolwiek bądź panowaniem zostaiącego, iż niepotrzeba wzywać na pomoc żadney sztuki, aby ie ważnem uczynić. Narod i woysko wypełnią swe powinności. Związek skojarzony wspólną potrzebą i wspólnym interessem z wszystkiemi Mocarstwami, uzbroionemi za swoię niepodległość, nada zupełną wagę naszym natężeniom. Skutek spełni za pomocą niebios, sprawiedliwe nadzieie wszystkich przyiacioł porządku i pokoiu.

— *Dnia* 24. —

Podług doniesień z Pragi przybył tam d. 18 z południa N. Król Pruski. J. C. K. Mość wyiechał był przeciw niemu.

W liście pod d. 19 Sierpnia z Pragi czytamy co następuie:

"*Przybycie Cesarza Rossyyskiego i Króla* Pruskiego sprawiło tu nayżywszą radość. Gdy wczoray N. Król Pruski, przeciw któremu nasz Monarcha był wyiechał, przy okrzykach tysiącow widzow do Królewskiego zamku Hradschin z powozu wysiadł, czekał iuż na niego przy wniyściu N. Cesarz Rossyyski. Chwila w którey widziano połączonych osobiście trzech Monarchow, była zapewne w dzieiach teraźnieyszych czasow naypięknieyszą i nayuroczystszą. Gdy pomyślemy, iż to, co nayświatleysi statyści iako iedyny skuteczny środek do przywrocenia porządku w Europie uważali, to, co w wszystkich dawnieszych woynach ku poskromieniu przemocy Francyi uchybionem było, to, co po tylu klęskach zdawało się bydź niepodobnem, widziemy teraz stałym

wiernym związkiem połączone Rossyą, Austryą i Prussy, nie dziw więc, że wszystkie otwieraią się serca i wszystkie oczy łzy radości sączą. Widoczne wruszenie, iakim N. Cesarz Rossyyski uprzedził obu Monarchow, działa szczególniey na umysły. Obecność W.W. Xżniczek Rossyyskich, Katarzyny i Maryi, przybycie Angielskiego posła przy dworze Rossyyskim Lorda Cathcart, Angielskiego posła przy dworze Pruskim, Jenerała Stewart, Szwedzkiego posła przy dworze Rossyyskim, Hrabiego Löwenhielm, Pruskiego Kanclerza stanu, Barona Hardenberg, i wielu innych wysokiego stopnia i znaczenia cudzoziemcow, nadaie miastu Pradze świetność, iakiey żadna stolica ieszcze nie miała. Scisły związek trzech obecnych tu Monarchow z Angliią i Szwecyą, zgromadzone w pobliżu Austryackie, Rossyyskie woyska, nadzieia i pewność, które wszystkie te woyska ożywiaią, wielkość celu, przeczucie ważnych zdarzeń i szczęśliwy zwrot wspolnego losu tylu narodow: wszystko to ożywia nayoboiętnieyszego nawet wysokiem męztwem. Oczekuiemy tu ieszcze w tych dniach Xcia Kumberland, brata Xcia Rejenta W. Brytanii, i Margrabi Aberdeen, Angielskiego posla przy Cesarsko-Austryackim dworze.,,

---

Niewiadomy z imienia przysłał do woienney nadworney kancelaryi 100 złr. w szeynach, aby te dane były w nagrodę zacząwszy od feldfebla żołnierzowi od głownego woyska w Czechach, który zabierze w niewolą nieprzyiacielskiego jenerała lub działo zdobędzie. Kancelarya podaiąc do publiczney wiadomości szlachetny ten obywatelski czyn, ogłosi swego czasu imie i czynność żołnierza, który na tę nagrodę zasłuży.

Dzisieysza gazeta dworska zawiera pod artykułem *Hiszpaniia* co następuie:

Nagłe i długie milczenie Monitora o interessach Hiszpanii, iako też ogłoszone w Niemieckich gazetach doniesienia o odniesionych za Pireneiami przez Marszałka Soult d. 25 i 26 Lipca korzyściach, domyślać się kazały, iż woyska Francuzkie poniosły w owych okolicach nowe klęski. Jakoż potwierdzaią się zupełnie te domysły.

Usiłowania Marszałka Soult w targnienia na nowo do północney Hiszpanii, oswobodzenia Pampelony i S. Sebastian, podług wiary godnych z Francyi listow zupełnie się nie udały. W dolinie Roncesvalles zaszła d. 28 Lipca znaczna potyczka, w czasie którey woyska Francuzkie ustąpić musiały; cofnęły się iednak dnia tego w dosyć dobrym porządku do Lanz. Ale d. 30 i 31 uderzył na nie Lord Wellington z taką natarczywością, iż wszędzie pobite, uciekać musiały kupami w wielkim nieporządku za Pireneie. Stratę ich podaią nayumiarkowaniey do 10,000 ludzi; tabory i żywność porzucić musiały. Marszałek Soult udał się naypierwey drogą do St. Pe, potem do St. Jean de Luz, gdzie starał się rozproszone swoie woysko, iie ieszcze można było, zgromadzić. Lecz zdaie się, że mu się i to nie udało; bo podług naynowszych listow przybył z szczątkami swego woyska do Baiony, gdzie co chwila obawiano się zbliżenia woyska Angielskiego. To iednak pewna, że część ostatniego woyska znaydowała się iuż w St. Jean Pied de Port

na iedney z drog do Baiony. Twierdza St. Sebastian wziętą przez Anglikow została. Marszałek Suchet był w Barcelonie, i chciał cofać się na Perpignan; ale że musi iśdź nad brzegami, gdzie Angielskie floty nie dozwolą mu spokoynego przechodu, poniesie zatem ieszcze klęski.

Trwoga tak była wielka w południowych prowincyach Francuzkich, iż wynoszono się nawet z Tulonu, bo zdaie się, iż nic nie potrafi iuż Anglikow i Hiszpanow wstrzymać od w kroczenia na ziemię Francuzką.

Dostrzegacz Austryacki pod d. 21 b. m. umieścił taki artykuł:

Głowne woysko w Czechach pod dowodztwem Feldmarszałka Xcia Schwarzenberga składa się naymniey z 320,000 Austryakow, Rossyanow i Prussakow; w Szląsku znayduie się pod Jenerałem Blücherem 80,000; w Marchii Brandeburskiey dowodzi Królewicz Szwecki 100 tysiącznem woyskiem. W dolinie Naddunayskiey pod Jenerałem artyleryi Xciem Reuss, a wewnątrz Austryi pod Jenerałem artyleryi Hillerem stoią korpusy przeciw woyskom Bawarskiem i Włoskiem.

Nieprzyiacielskie woysko, które pod nazwiskiem obserwacyynego Bawarskiego i wodzą Marszałka Augereau utworzyło się nad Menem, udało się nad Elbę do wielkiego Francuzkiego woyska, którego siła od Hamburga do Drezna i Szląska wynosić może 280 do 300,000 ludzi.

Wyborny duch ożywia Austryackie i sprzymierzone woyska. Wszystkie prowincye Austryackiey Monarchii ubiegaią się w okazaniu dowodow naywiernieyszego przywiązania do Cesarza i oyczyzny. Co Czechy w ostatnich miesiącach uczyniły, przechodzi wszelkie wyobrażenie. Niemcy, Węgrzyni wszyscy czuią potrzebę wspierać iak naydzielniey Monarchę w wielkiem przedsięwzięciu dla uzyskania nakoniec pokoiu, który drogą układow nie mógł bydź osiągniony.

— *Dnia* 28. —

Dzisieysza gazeta dworska pod artykułem *Teatr woyny* zawiera co następuie:

Podług doniesień z placu boiu Cesarz Napoleon przybył d. 16 Sierpnia do swoiego woyska, którego głowna siła obrocona była przeciw Szląskowi. W tey okolicy rozpoczeły się d. 17 Sierpnia nieprzyiacielskie kroki przez korpus Pruskiego Jenerała Blüchera, i wzdłuż Bobry, przy Löwenbergu zaszło kilka potyczek, przez które woyska Francuzkie przymuszone zostały do ustąpienia za tę rzekę. Lecz d. 20 uderzyli Francuzi na Jenerała Blüchera w daleko przewyższaiącey sile, bo w 140,000 ludzi pod dowodztwem Cesarza Napoleona, tak iż ten przez tak nie rowną walkę widział się bydź zmuszony do cofnienia. Tymczasem wszystkie inne części sprzymierzonego woyska postąpiły w tymże dniu za granice Czeskie, dla wtargnienia na obu brzegach Elby do Saxonii. Prawe skrzydło sprzymierzonego woyska pod rozkazami Rossyyskiego Jenerała, Hrabiego Wittgensteina, uderzyło d. 22 na mocno oszańcowany przy Pirnie oboz Francuzki pod dowodztwem Marszałka St. Cyr i w wieczor szturmem zdobyło, gdy tym czasem środek pod sprawą Cesarsko Austryackiego Feldmarszałka Schwarzenberga, w kierunku ku Diepoldswalde do Marienburga i Freyberga bez odporu w kroczył, i d. 22 głowną swoią kwaterę w Zöplitz założył.

Jak tylko Cesarz Francuzów o tem poruszeniu w tyle swoiego woyska uwiadomionym został, opuścił działania w Szląsku i pośpieszył do Drezna, gdzie d. 22 w nocy stanął i spiesznym marszem do siebie woyska ściągnął. Wkrotce zatem oczekiwać należy ważnego w tey okolicy zdarzenia.

Korpus Francuzki, który dawniey wkroczył przez Rumberg do Gabel w Czechach, zaczął się także do Saxonii cofać.

C. K. Austryacki korpus pod rozkazami Jenerała artyleryi, Barona Hiller, który d. 23 z Volkenmark ku Klagenfurtowi wyruszył, posłał z iedney strony Jenerała Stanissavlevich przeciw Salcburgowi, a Jenerała Eckart do Spital i Sachsenburga; z drugiey zaś w Illiryyskiey Karentyi Jenerała Frimont z Klagenfurtu przeciw Villach, a Jenerała Radivoievich przez Sawę przeciw Karlsstadtowi i Fiumie.

Jenerał Stanissavlevich osadził iuż d. 24 Werfen i zasięgał podjazdami za St. Johann w Pongau.

Feldmarszałek porucznik Frimont uderzył d. 21 na Villach i osadził będącą z tey strony Drawy część miasta, przyczem zdobył działa i ammunicyą. Feldmarszałek porucznik Radivoievich opanował d. 17 most na Sawie pod Agram, zakładowe mieysca Banalskiego pułku Glina i Petrina osadził, przeszedł za Kulpa ku Karlsstadtowi, a iedna z iego kolumn pod Jenerałem Rügent postąpiła ku Fiumie. Na stoiący w Loibl oddział strzelcow uderzył kilkakrotnie nieprzyiacielski d. 21 oddział z 400 ludzi złożony, ale zawsze ze stratą odparty został. Jenerał artyleryi, Baron Hiller, przeniósł główną swoią kwaterę d. 23 do Klagenfurtu.

Podług doniesień z Czech przybył Jenerał Moreau do Pragi, i iest iako jenerał adjutant przy Cesarzu Rossyyskim umieszczony, a zbiegły od Francuzkiego do sprzymierzonego woyska Jenerał Jomini, otrzymał stopień Cesarsko-Rossyyskiego jenerała porucznika.

Z Włoch d. 11 Sierpnia.

Król Neapolitański wyieżdzaiąc do woyska do Niemiec postanowił Królową, małżonkę swoią, Rejentką królestwa, która stosownie do złożonego w sekretaryacie stanu aktu zarządzać ma w czasie iego niebytności i w iego imieniu państwem.

Oprocz tego nakazał wyrokiem d. 29 Lipca dawać naywiększą baczność na utrzymanie zdrowia przez ściśle zachowanie kwarantanny. Wyrokiem d. 30 wystawienie gwardyi narodowey, a trzecim wyrokiem tegoż dnia dozwolił wywozu wszelkiego gatunku zboża do przyiacielskich kraiow.

Medyolańska rządowa gazeta donosi z Udine pod d. 11 Sierpnia: "Wicekról Włoski przybył dnia wczorayszego do naszego miasta. W dziennem rozkazie dnia dzisieyszego nakazał całemu woysku obchodzić d. 15 b. m. z wielką okazałością, przy wystrzałach z dział i rozdaniu żołnierzom gratyfikacyi urodziny Napoleona. Wyrokiem także pod dniem dzisieyszym rozkazał w dniu urodzin Napoleona wszystkie uwięzione osoby za przestąpienie ustaw skarbowych, byle ich przestępstwo nie pociągało za sobą kary cielesney, wypuścić na wolność.

DODATEK
DO N^{ro} 71.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 5 WRZIESNIA 1813 Roku W NIEDZIELĘ

Z Wrocławia d. 30 Sierpnia.

Drugi Rapport Woyskowy.

Z Jauer d. 24 Sierpnia 1813.

Jeszcze d. 18 Sierpnia przednia ſtraż Jenerała porucznika Barona Sakina dogonała nieprzyiaciela w okolicach Lignicy. Kilkaset ludzi na placu legło, 6 Officerow i 200 żołnierzy wzięto w niewolą. Przednie ſtraże korpusow Langerona i Jorka miały kilka utarczek, w których kilku Officerow i 160 żołnierzy w niewolą zabraty. Głowna kwatera woyska Szląskiego była w Goldbergu.

D. 19 korpus Sakina gonił nieprzyiaciela przez Haynau aż do Kreybau, uderzył nań, gdy się tam zaczął sadowić, pobił, i ścigał aż do Tomaswalde. Strata nieprzyiaciela wynosi 1200, do 1500 ludzi.

Jenerał Hrabia Langeron kazał Jenerałowi Rudcziewiczowi przeyśdź rzekę Bober pod Zopten. Ten zdobył wieś Siebeneichen, natarł na kolumnę ciągnącą od Laehn, zabrał iednę batteryą, kassę, i wiele taborow.

Nieprzyiaciel uyrzał się przeciętym, i lękał się o niepodobieńſtwo swoiego połączenia; ale rozpoznawszy siły Jenerała Rudcziewicza, zaiął drogę, którą miał ten Jenerał wracać. Jenerał Rudcziewicz, skupił natychmiaſt swoią przednią ſtraż umieścił łupy we środku, a nakazawszy nieprzyiacielowi uszanowanie dla swoiego męztwa, utorował sobie nienapaſtowany środkiem zdumionego nieprzyiaciela odwrot przez gory i doliny do swoiego korpusu. Tabory Marszałka Macdonalda zoſtały odprowadzone na powrot. Zdobycz wynosi do 10,000 czer. zł. kozacy podzielili pomiędzy siebie złoto, a piechota srebro.

Jenerał Jork zaſtał wzgorza z tey ſtrony Löwenberga osadzone od przedniey ſtraży nieprzyiacielskiey; natarł na nią swoią przednią ſtrazą i przepędził ią za rzekę Bober.

Strata nasza w tym dniu wynosi do 2000 w zabitych i rannych, co ieſt prawie niczem względem ſtraty nieprzyiaciela.

Korpus Marszałka Neja z jazdą Sebaſtyaniego wyruszył nazaiutrz rano z okolicy Haynau ku Löwenbergowi, zatrzy-

mał się na wzgorzach Gröditz wpośrod lasow, i dopiero koło południa niepoiętym przypadkiem odkryty został. Wodz naczelny przygotował swoie kolumny do uderzenia nań nazaiutrz, ale nieprzyiaciel w nocy udał się do Bunclau, które miasto d. 20 Sierpnia opuścił, zburzywszy założone tam okopy, skład prochowy na powietrze wysadziwszy i wszystkie mosty na Bobrze popsuwszy.

D. 21 Sierpnia, gdy woysko połączone zabierało się do przeyścia za Bobrę, nieprzyiaciel swoie kolumny do natarcia zwrócił i udał się ku Bunclau i Löwenbergowi. Znaczna siła nieprzyiaciela przekonała Wodza naczelnego, że szuka bitwy, którey wyższe przeznaczenia i względy kazały unikać. Gdyby nie to, pewnieby korpusy Langerona, i Jorka były zniszczyły korpus nieprzyiacielski, który się pod Löwenbergien za Bobre przeprawił.

Całe woysko Szlązkie skupiło się na wzgorzach Grodickich, gdy tym czasem przednie straże korzystały z położenia mieyscowego, dla szkodzenia i wstrzymania nieprzyiaciela.

D. 22 w południe stało woysko Szlązkie pomiędzy Adelsdorf i Pilgransdorf w szyku do boiu. Nieprzyiaciel rzucił się na lewe skrzydło, które naczelny Wodz po za Goldberg cofnął, sadowiąc woysko po za Katzbach, a prawe skrzydło aż do Lignicy rozciągnął.

D. 23 uderzył nieprzyiaciel na Goldberg. Przednie straże Hrabiego Langerona, i Jenerała Jorka broniły tego miasta i wzgorzow z zwykłą woyskom sprzymierzonym odwagą. Nieprzyiaciel zaiął osadzony przez małe oddziały Wolfsberg, i wysłał stamtąd naprzod kolumny piechoty, ale był po trzykroć odparty. Jazda Rossyyska i Pruska kilkokrotnie wstępnym boiem pomyślnie na niego natarła. Brygada Xcia Meklenburskiego walczyła na lewym brzegu Katzbachu. Jeden Jenerał nieprzyiacielski był przez kozaka zakłuty. Wielu pułkownikow na placu poległo. Mnostwo jeńcow zabrano z 3go, 5go, 6go, i 11go korpusu nieprzyiacielskiego, a wszyscy iednozgodnie zeznawali, że sam Cesarz znayduie się na ich czele. Jenerał Sakin doniosł, że nieprzyiaciel posuwa się także przeciw niemu i Lignicy z znaczną siłą.

Tegoż dnia wielkie woysko Czeskie wtargnęło naymniey o dwa dni drogi do Saxonii, a Królewicz Szwedzki z woyskiem północnem zaiął zapewne niższą Luzacyą; woysko Szlązkie musiało zatem starać się odciągnąć daley ieszcze od Elby nieprzyiaciela, aby mu nie dadź czasu do połączenia wszystkich sił swoich.

Wodz naczelny nakazał przeto wszystkich utarczek poprzestać, i całemu woysku cofnąć się ku Jauer

Jakkolwiek przykry był ten środek dla żołnierzy, usprawiedliwiały go iednak wyższe względy na całość. Strata nasza w tych trzech dniach zaledwo wynosić może 3000 ludzi w zabitych i ranionych; nieprzyiacielska zaś, chociaż nie wiadoma, musi iednak bydź wielka, ponieważ my zawsze prawie mieliśmy za sobą korzyść mieyscowego położenia. W czasie dwudniowego na nas nacierania zaledwie mogł nieprzyiaciel 3 mile naprzod się pomknąć.

Wiele bataliionow Szlązkiego powstania tak dzielnie się potykały, iż wzbudzi-

ły podziwienie dawnych żołnierzy.

Nieprzyiaciel wcale nas nie ścigał; ieżeli ma zamiar pociągnąć przez góry do Czech, dokąd udał się iuż ieden korpus od Zittau do Reichenbach, tedy woysko Szląskie, które teraz tak doskonale odpowiedziało swoiemu przeznaczeniu, nie mało przyczyni się do iego zguby. Jeżeli zaś zechce wrocić do Saxonii, woysko Szląskie pociągnie rowno za nim śpiesznym krokiem. – Jakoż rusza iutro rowno z świtem za nieprzyiacialem.

Trzeci Rapport Woyskowy.

Z Brechelshof d. 26 Sierpnia.

Potyczka, którą d. 23 b. m. brygada Xcia Meklenburskiego pod Goldbergiem stoczyła, była iedną z nayżywszych w tey kampanii. Przemagaiący ogień nieprzyiacielski pozbiiał nasze działa, i ogromne luki w szeregach poczynił.

Dwadzieścia cztery szwadrony nieprzyiacielskie korzystały z przyiazney chwili, zabrały iędnę batteryę, i 2 bataliiony otoczyły.

Kilka szwadronow jazdy Pruskiey i pułk Meklenburskich huzarow uderzyły na jazdę nieprzyiacielską, zbiły pierwszą liniią na drugą i trzecią, i uwolniły piechotę i artyleryą. — Xże Meklenburski uchwycił chorągiew, i kilka iuż chwieiących się bataliionow powiodł na nieprzyiaciela.

D. 25 Sierpnia lekka jazda korpusu Sakina ścigała korpus Marszałka Neja aż do okolic Haynau, gdy ten na nowo zwrocił się i ku Katzbach pomknął. Wodz naczelny kazał natychmiast korpusowi Sakina postąpić do Malitsch, korpusowi Jorka do Jauer, a korpus Hrabiego Langerona rozłożył w pięknem położeniu przy Hennersdorf.

Korpus Lauristona stał pod Goldbergiem, iego przednia straż przy Prausnitz, korpus Macdonalda poza Goldbergiem, a korpus Neja przy Rothkirch i w okolicach Lignicy.

Wodz naczelny wydał rozkaz do powszechnego attaku na d. 26 Sierpnia na godzinę 2 po południu. Wszystkie 3 korpusy miały przeyśdź Katzbach pomiędzy Goldbergiem i Lignicą; korpusy Jorka i Sakina szybko natrzeć i zniszczyć korpus Neja, gdy tym czasem Hrabia Langeron miał ze swym korpusem ich tył od Goldberga zasłaniać.

Gdy korpus Jorka przybył na wzgorza przy Brechelshof, doszła wiadomość, że nieprzyiaciel ciągnie przeciw korpusom Langerona i Jorka, i iuż się z przednią strażą uciera.

Wodz naczelny kazał wstrzymać swoie kolumny i zaiąć stanowisko ukryte. Deszcz nawalny przez cały dzień leiący, zaćmił okolice. Zatoczone kilka batteryy na wzgorzach Triebelwitz, przymusiły nieprzyiaciela do rozwinięcia się między Weinberg i Eichholtz. Była to chwila przeznaczona przez Wodza naczelnego do powszechnego attaku. Przednia straż i brygada Horna uderzyły na prawe skrzydło nieprzyiacielskie przy Weinberg. Za nią następowała brygada Xcia Meklenburskiego, brygada Hünerbeina zakrywała lewe skrzydło przeciw korpusowi Lauristona, a brygada Steinmetza odwod stanowiła.

Wodz naczelny przesłał to rozrządzenie Jenerałowi Baronowi Sakin, i zalecił mu uderzyć na lewe skrzydło nieprzyiacielskie.

Odpowiedz WP. Jenerałowi *Hurrah!* rzekłszy ten waleczny Jenerał, i natychmiast wszystko rzuciło się na nieprzyiaciela.

Deszcz nieustanny sprawił, że wkrotce nie można było strzelać z ręczney broni. Piechota poszła na bagnety; jazda Pruska nacierała szwadronami, zabierała

działa, i nie pozostało nieprzyiacielowi, jak tylko jazdą swoią przypuścić attak dla uratowania się. Jazda Pruska pospieszyła przeciw niey. 8000 jazdy ucierało się z sobą. Jenerał Baron Sakin ze swey strony nacierał nieustannie, i spychał nieprzyiaciela ze skalistych brzegow w spienione wody Neissy i Katzbachu. Musiał wreszcie nieprzyiaciel ustąpić z placu, i zostawiwszy większą część dział swoich, szukać ocalenia w ucieczce za warczącą Neissą i Katzbachem. Bitwa rozpoczęta około 3 godzinie z południa, trwała aż do nocy, i nad brzegami Katzbachu się ukończyła.

Co chwila przyprowadzaią jeńcow, działa, i wozy prochowe, których ilość ieszcze nie policzona: 16 dział wzięto pałaszem; w iednem tylko wąwozie znaleziono 4 działa, 2 haubice, i 39 wozow prochowych. Bystra Neissa i Katzbach dzisieyszey nocy przez nieustanne deszcze tak się wzniosły, iż ich bez mostow przebydź nie można.

Strata sprzymierzonego woyska iest bardzo mała; nie utraciliśmy żadnego z wyższych officerow. Między jeńcami znayduie się Jenerał Francuzki Sudau.

Z Monachium d. 18 Sierpnia.

Królewicz Następca tronu Bawarskiego i iego małżonka, którzy od niejakiego czasu w Salcburgu mieszkali, powrócili d. d. 16 b. m. do Nimfenburga.

Z rozmaitych stron przybywaią ieszcze woyska liniowe i gwardye 2giey klassy do Monachium, które stamtąd na wozach do głowney kwatery odsełaią. Gwardya 3ciey klassy odbywa straże w stolicy.

Dowodzący Bawarskiem woyskiem Jenerał Hrabia Wrede miał d. 15 Sierpnia głowną kwaterę w Braunau. Stamtąd wydał odezwę do mieszkańcow cyrkułu Salcburskiego, uspakaiaiąc ich względem ogłoszenia w stanie oblężenia miasta Salcburga.

DONIESIENIA.

Niżey podpisany do publiczney podaie wiadomości, iż dnia 13 b. m. Września r. b. 1813 w Szkalbmierzu w domu pod Nr. 21 w rynku miasta sytuowanym sprzedawane będą z mocy Rezolucyi JW. Prezesa Tryb. Cyw. I. Inst. Dep. Krak. pod dniem 23 Paźdz. 1812 R. do L. 3710 zapadłey przez licytacyą publiczną za gotowe srebrne dobre pieniądze, rożne po ś. p. Xiędzu Sebastyanie Wątrobce pozostałe ruchomości, iako to: suknie, pościel, sprzęty domowe, kilka sztuk łyżek i grabek srebrnych, cyna, miedź, konie, trzoda, i t. d.; wszyscy zatem chęć kupienia maiący zechcą się w dniu i mieyscu wyżey oznaczonym o godzinie 9tey z rana, a od 3ciey po południu znaydować.

Antoni Szałowicz, N. p. P. S.

Człowiek posiadaiący języki Polski, Łaciński, Niemiecki, Francuzki, i Włoski w tłomaczeniu, lub ułożeniu i napisaniu czego w którymkolwiek z tych językow pracę swoią Publiczności ofiaruie: ktoby tey użycia potrzebował, raczy w bilecie pod Adressem L. czynność któreyby żądał i mieszkanie swoie wyrazić i ten w Kantorze Gazety Krakowskiey zostawić.

Wieś Chomentow JW. Hrabi Szaniawskiego, dwie mile od Pińczowa leżąca w Departamencie Krakowskim w Powiecie Szydłowskiem, iest do zastawu lub do sprzedania w każdem czasie; życzący sobie takowego nabycia ma się zgłosić do wyżey spomnionego mieszkaiącego w Krakowie przy ulicy Grodzkiey pod Nr. 180. Dan W Krakowie d. 27 Sierpnia 1813.

Dnia szostego Września 1813 r. o godzinie 9ł ranney w kamienicy przy ulicy S. Anny pod Nr. 510 stoiącey w zamieszkaniu niżey podpisanego Komornika, sprzedane będą przez publiczną licytacyą za gotową srebrną kurrant monetę srebra następuiące, to iest: waza wyzłacona z pokrywką, półmiski, blaciki i cukierniczka owalna, srebra takowego stosownie do Ar. 621 Kod. Postęp. Sąd. widzieć można u rzeczonego Komornika w iego zamieszkaniu. Życzący sobie nabyć takowych sreber zechcą się w oznaczonym mieyscu i czasie znaydować. W Krakowie d. 27 Sierpnia 1813 roku.

Jan Nepomucen Franki, Komornik T. C. P. I. D. K.